

Gazeta Gdańska.

Przedpłata kwartalna na pocztę 2,55 mk., z doręczeniem do domu przez Urzędowego 2,97 mk. — Ogłoszenia przyjmują się po 30 kor. za jednolitego wiersza pięcioliniowego. — „Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt krajowych. — Poczta konto ciekowe Nr. 5124 w Gdańsku. — Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postfach 128. Telefon 2659. Redakcja i ekspedycja Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49. Telefon 2659.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXIX.

Gdańsk, na piątek 16-go maja 1919.

Nr. 109.

Kto podburza do gwałtów?

Od zawieszenia broni przepelniona była prasa niemiecka oskarżeniami na Polaków, iż podburzają lud polski i pragną gwałtem zająć prowincję naszą, stworzyć przez to fakt dokonany i ubiedz postanowienie kongresu pokojowego. Siebie przedstawiali Niemcy jako baranków niewinnych, którzy ze spokojem oczekują wyroku kongresu pokojowego i takowy z spokojem przyjmą i wypełnią. Sam naczelnik niemiecki Gdańska p. nadburmistrz Sahm oświadczył w swym artykule w „Deutsche Allgemeine Zeitung” z kwietnia rb., iż Niemcy Gdańska i Prus ze spokojem czekają wyroku sprawiedliwego bez różnicy, czyje interesy przez to krzyżowane zostały. Wskazałem swego czasu, iż słowa p. S. były nieszczerze, iż takiego wyroku sprawiedliwego nie pragną, iż oni pragną tylko takiego wyroku, któryby im korzyść przyniósł, to jest któryby im Niemcom Gdańsk i Prusy Zachodnie zostawił. I okazuje się teraz prawdziwość moich ówczesnych wywodów. Jak bowiem przyjęli Niemcy wyrok państw zachodnich? Nie z spokojem, jak o tem zapewniali, nie z poddaniem się woli sprawiedliwej ludów, ale z krzykiem i hałasem, iż niesprawiedliwość się im stała, iż nigdy na oddanie Polsce tych ziem nie pozwolą. „Volksrat” idzie tak daleko, iż nawołuje ludność niemiecką do zbrojnego oporu przeciw wyrokowi kongresu. I co za niesprawiedliwość dzieje się Niemcom?

Otóż przypatrzmy się tylko mapie narodowościowej „Danz. Neueste Nachr.” ziem mających być oddanych Polsce. Widzimy tam, iż prawie wszystkie te powiaty mają ludność przeważnie polską. A więc podług samej statystyki niemieckiej tylko to Polsce zostaje oddane, co rzeczywiście jest polskiem. A tam wszędzie, gdzie wątpliwość o większości poszczególnej narodowości, tam odbyć ma się głosowanie. Więc gdzie tu niesprawiedliwość? My jej widzieć nie możemy. Chyba polega na tem, iż w tak szerokiej mierze uwzględniono interesy ludności niemieckiej, która tudzież przez rugowanie tubylczej polskiej ludności napłynęła. Gdyby państwa zachodnie sprawiedliwość tak surowo stosowały, jak sobie pan Sahm życzył, toby musiały tych wszystkich tutaj po rozbiórce Polski przybyłych Niemców uznać za obcych na tej ziemi, boć przecież oni obywatelami tej ziemi nie są, tylko przybłędami. Państwa zachodnie nie czynią tego. Uznają wszystkich osiadłych tutaj za obywateli kraju, pozwalają im, iż mogą dalej pozostać na tem miejscu, które sobie nieprawie, grabieżą zdobyli i mimo to wszystko dzieje się im niesprawiedliwość. Świat nad tym krzykiem przejdzie z uśmiechem politowania, bo poznał Niemców i wie, co za powód tego krzyku. Świat dziś wie, iż Niemcy każdy hamulec ich bezdennej pychy, ich żądzy panowania i uciskania innych narodów za niesprawiedliwość uznają.

Dalej widzą dziś wszystkie narody, w jaką maskę obłudną ubrał się Niemiec. Dopóki myślał, iż uda mu się państwa zachodnie oszukać, głosił, iż chce pokoju sprawiedliwego i na taki się godzi bez względu na to, czy jego interes na tem ucierni. Dziś, gdy zawiodły Niemców nadzieje, gdy mimo ich protestów, mimo ich kłamstw iż ziemia nasza są „kerndojcz” kongres przydzielił ziemię tę do Polski, dziś wrzeszczą, iż takiego pokoju sprawiedliwego oni nie pragnęli, oni nie chcą. Oni pragnęli pokoju, gdzieby sprawiedliwość była ich interesem, a pokrzywdzonym gdzieby był Polak. A dziś, gdzie się inaczej stało, dziś zwołują swych ludzi do broni, aby podług swego starego systemu zgwałcić sprawiedliwość i ją z powrotem wtłoczyć do grobu. Lecz nadaremne ich krzyki i hałasy. Dzisiaj są pobici, leżą złamani przed światem i biegu sprawiedliwości nie są zdolni zatrzymać.

Wiedzą o tem dobrze przywódcy niemieccy i nie myślą też o jakim zbrojnym oporze, bo ten by tylko naród niemiecki głębiej jeszcze w przepaść stracił. Więc dlaczego to wołanie pod broń, dlaczego ten wrzask Volksratów? Oto myślą Niemcy, że jeszcze w ostatniej chwili uda im się oszukać państwa zachodnie, iż te zleknią się krzy-

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Obchód 11-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa

urządza

w niedzielę, dnia 18-go maja rb.

w ujeżdżalni (Sporthalle) przy Alejach

„Towarzystwo Polek”

w Gdańsku.

Program bardzo urozmaicony, obejmuje między występami innymi również i przedstawienie amatorskie dramatu w trzech aktach Józefa Kozłowskiego:

Karpaccy Górale.

Blisze szczegóły w ogłoszeniu wśród inseratów. Sprzedaż biletów tylko w „Gazecie Gdańskiej”, Grobla Przedmiejska — Vorstädtischer Graben 49 od poniedziałku, dnia 12 maja począwszy.

Osobnych zaproszeń Towarzystwo Polek nie wysyła. Zaproszony jest każdy Polak i Polka bez różnicy stanu i wieku.

Zatem Rodacy! Przybywajcie tłumnie! Niechaj więcej będzie nas, jak za poprzednim razem na obchodzie „Sokoła”!

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

ków niemieckich icofną się przed nimi a oni będą mogli „sprawiedliwość” wykonywać, jak tego pragną. Lecz zapóźno już, już was znają panowie Niemcy! Dziś nie oszukacie już nikogo. Jednego tylko dokonacie podjudzaniem waszem, iż stosunek obu narodowości nieznośnym zrobicie, gdy przeciwnie interesem waszym być powinno, starać się przynajmniej teraz, w ostatnią godzinę, o zgodę.

Bogdan.

Kto podburza lud i wzywa do zbrojnego powstania przeciwko Polakom?

Oto nikt inny, jak „Deutscher Volksrat für Westpreussen.”

Ma on siedzibę tu w Gdańsku, a poszczególne „radcy” rozsiani są po całych Prusach Królewskich i miasto godzić obie narodowości w czasach tak poważnych jak obecne, kiedy to naród niemiecki upadł zupełnie w proch i w pył, stoją na czele ruchu, który nawet nie lęka się wzywać do walki orężnej i sięgać po krew naszą, bracia Rodacy!

Kto to jest, kim są owi panowie, co żądają nawet krwi polskiej koniecznie, Czytelnicy zapewne ciekawi będą się dowiedzieć. Możemy posłużyć następującym spisem abecedowym wedle miejscowości zatytułowanym:

NIEMIECKIE RADY LUDOWE.

Bielciny przy Chelmży — właściciel dóbr Frenkel.
Biskupiec — weterynarz Hollatz.
Borgfelde przy Pruszczu i
Tyweży — nauczyciel Kunz.
Borzechowo — pastor Horn.
Chelmno — sędzia Thieme.
Chelmża — sekretarz miejski Kriebel.
Chwaszczyn (pow. wejher.) — nauczyciel główny Schwidowski.
Dreilinden przy Chelmży — sołtys A. Riechmann.
Elbląg — Gutsche.

Gardeja — mistrz kowalski Juschinski.
Gdańsk — radca archiwalny Dr. Kaufmann.
Gniew — architekt Schulz.
Ilawa — radca naukowy Braun.
Jaśki przy Pruszczu — proboszcz Otto.
Kartuzy — asystent sądowy Raschert.
Kielno — przełożony poczty Rohde.
Kościerzyna — adwokat Partikel.
Kowalewo — proboszcz Mueller.
Lidzbark — ?

Łąkorz — proboszcz Datschewski.
Malbork — budowniczy Niezsche.
Nowe — radca sądowy P. Hoffmann.
Nowemiasto — nauczyciel Scheumann.
Oliwa — Stumm.
Plotnica (p. Wałcz) — nauczyciel Nick.
Prabuty — burmistrz Eggert.
Pruszcz — właściciel dóbr Noll.
Rotmanki — nauczyciel Komffke.
Rozembark — adwokat Neumann.
Sopot — radca Frank.
Starogard — radca studji Conradt.
Sulęczyn — sołtys Brack.
Sztum — Dyck z Polaszek pow. sztumski.
Tczew — dyrektor Gutzmann.
Toruń — fabryk. masz. Krause.
Toruń (chełmińskie przedmieście) — W. Rodke.
Uraza — Wallm.

Wejherowo — sędzia Dr. Andree.
Wiecbork — sędzia Lindemann.
Williszar — proboszcz Bennicken.
Zukówko (i Jamno) — właściciel dóbr Hars.
Oto widzicie bracia Rodacy tych wszystkich mężów, którzy krwi Waszej pragną, boć wzywają do zbrojnej walki przeciwko Wam, którzy spokojnie wyczekujecie rozstrzygnięcia konferencji pokojowej.

Warto sobie nazwiska tych panów spamiętać! Da Bóg, że krew, której pragną wytoczyć z Polaków spadnie na nich samych. Bo przebieg wojny światowej świadczy, kogo sprawiedliwa ręka Boża skarała. Wszakże tych samych, którzy za wsze świata całemu szablami grozili! — Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy!...

Wezwanie

do wszystkich dyrygentów Tow. śpiewaczych,
organistów i osób muzycznych.

Czasy obecne, przełomowe, przyniosły nam tyle zapowiedzi jaśniejszej przyszłości, że powinniśmy właściwie już teraz odprawiać nabożeństwa dziękczynne za wszystko, czem nas Pan Bóg obdarzył raczył a przedewszystkiem za to, że odbudował nam Polskę naszą ukochaną. I chociaż wróg nasz odwieczny przesładuje nas do dziś dnia straszliwie, to jednak nie wątpliwie już niezadługo zabłyśnie nam dzień ów radosny, w którym we wszystkich kościołach naszych podziękować będziemy mogli nabożeństwami uroczystymi za szczęście, jakiego nam Pan Bóg użyć raczył.

Odwiecznym zwyczajem na ziemiach polskich jest we wszelkich uroczystych nabożeństwach dziękczynnych chwalić Boga hymnem św. Ambrożego i Augustyna: „Ciebie Boże chwalimy!”

W licznych kościołach pieśń tę śpiewano — i ludność ją zna i śpiewać umie. Ale nie zapomnijmy, iż w innych kościołach krzywda nam się działa wielka. Nie dopuszczano pieśni polskiej do wnętrza świątyni, więc i lud nasz polski wreszcie śpiewać po polsku zapomniał.

Dlatego zwracamy się do wszystkich dyrygentów Towarzystw śpiewaczych, panów organistów i wogóle wszystkich ludzi muzycznych, ażeby w swej okolicy ćwiczyć poczęli corychlej wspaniały ten hymn pochwalny. Niechaj w tym celu łączą się wszystkie Towarzystwa śpiewacze, ludowe, rolnicze, zawodowe i wszelkie inne. Wszak nam przygotować się należy zawnazasu na chwilę radosną przyłączenia nas ostatecznego do Polski — i na to, abyśmy wszyscy pieśń tę na nabożeństwie dziękczynnym z pełnej piersi zaśpiewać umieli.

Ponieważ tekst pieśni tej nie we wszystkich książkach do nabożeństwa się mieści, dlatego po-

dajemy go zaraz poniżej. Niechaj każdy wytnie go sobie z „Gazety Gdańskiej” i włoży do książki do nabożeństwa, albo jeszcze lepiej nauczy się za raz na pamięć.

Osoby muzykalne zaś, które chcą zająć się ćwiczeniem pieśni tej w swej miejscowości, niechaj zakrzętają się około tego i w danym razie ogłoszą w „Gazecie Gdańskiej”, gdzie, kiedy i u kogo odbywać się będą ćwiczenia śpiewu hymnu ambrożyńskiego.

Inne pisma polskie prosimy zaś, aby wezwanie podobne ogłosiły na łamach swych również.

HYMN ŚŚ. AMBROŻEGO I AUGUSTYNA.

Ciebie Boże chwalimy, — Ciebie Stwórcę wszechmocnego — Ze wszystkich sił wielbimy, — Dawco wszystkiego dobrego; — W dobroci nie skończony, — Bądź na wieki chwalony.

Tobie Anieli w niebie — Nuca: Święty, Święty, Święty, — I bez ustania Ciebie — Wielbią, Boże niepojęty; — Chwała Twa, wieczny Panie, — Na wieki nie ustanie.

Ojczel! któryś z niczego — Wszystko stworzył, utrzymujesz, — Tyś początkiem wszystkiego, — Wszystkiem rządysz, zawiadujesz; — I my wielbimy Ciebie — Wzorem Aniołów w niebie.

Chrystusa, Syna Twego, — Współ z Tobą uwielbiamy, — Także Ducha świętego — Bogiem naszym wyznawamy: — Tyś w osobach trojaki, — Ale w Bóstwie jednaki.

Ojczel! Syn Twój jedyny — Przyszedł z nieba wysoki, — Dla grzechów naszych winy — Wyznaczył Siebie samego: — Z miłości niepojętej, — Rodził się z Panny świętej.

Rodząc się, nie naruszył — Swej Rodzicielki panienstwa, — By żądło śmierci skruszył, — Nie wzdrzynał się człowieczeństwa; — Wziął na się postać sługi, — By zgładził nasze długi.

O Jezu miłosierny, — Zbaw nas, wołamy rzewnie, — Zbaw nas, lud Tobie wierny, — Pobłogosław miłościwie — Nam, dziedzictwu Twojemu, — Droga krwią kupionemu.

Póki życia naszego, — Będziemy Cię wielbić, Panie, — Ty z miłosierdzia Twego, — Wysłuchaj nasze wołanie, — A zmiłuj się nad nami, — Nędzą i grzesznikami.

Bron nas od wszego złego, — Prosimy przez Twe zasługi; — Gdy przyjdiesz dnia sądnego, — Policz nas między Swe sługi, — Niechaj chwalimy Ciebie — Na wieki wieków w Niebie. Amen.

Wiece ludu polskiego.

Dalsze wiece Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędą się w następujących miejscowościach:

w **Mallach** 16 b. m. o godz. 7-mej wieczorem;

w **Berkinku** 17 b. m. o godz. 12-tej w południe.

w **Falkenau** 17 b. m. o godz. 7-mej wieczorem.

Michnowski.

Przegląd polityczny.

Niemcy udają się do Ojca świętego.

Biskup Padernpornski przesłał nuncjuszowi w Monachjum prośbę, by tenże udał się do Papieża o pośrednictwo u państw sprzymierzonych celem złagodzenia warunków pokojowych.

Dla dusz pobożnych.

NA CZWARTĄ NIEDZIELĘ PO WIELKANOCY.

LEKCJA z listu św. Jakóba r. 1, w. 17—21.

Najmilsi! Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały z wysoka jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego nie masz odmiany, ani zaćmienia przemiany. Dobrowolnie bowiem porodził nas słowem prawdy, żebyśmy byli niejakiem początkiem stworzenia Jego. Wiecie, bracia moi najmilsi! A niech wszelki człowiek będzie prędki ku słuchaniu, a leniwy ku mówieniu i leniwy ku gniewowi, bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości. Przeto odrzuciwszy wszelkie plugastwo i obfitość złości, przyjmijcie w cichości słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.

EWANGELJA św. Jana rozdz. 16, wiersz 5—14.

Onego czasu mówił Jezus do Swych uczniów: Idę teraz do Tego, który Mnie posłał, a żaden z was nie pyta Mnie: dokąd idziesz? Ale iżem to wam powiedział, smutek napelniał serca wasze. Aleć Ja prawdę wam powiadam: pożyteczno wam, abym Ja odszedł, bo jeśli nie odejdę, pocieszyciel nie przyjdzie do was, a jeśli odejdę, posłę go do was. A on gdy przyjdzie, będzie karał świat z grzechu i o sprawiedliwości i z sądu: z grzechu, mówię, iż nie wierzą w Mnie; a z sprawiedliwości, iż do Ojca idę; a z sądu, iż książę tego świata już jest osądzony. Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszel-

Oddane okręty niemieckie.

Leslie Wilson oświadczył w niższej izbie angielskiej w Londynie imieniem kontrolera żeglugi, iż do 9 bm. oddali Niemcy Anglii 22 okręty pasażerskie, razem około 168 800 i 98 parowców frachtowych, razem około 663 tysięcy 210 ton.

Jak z Hamburga donoszą, załoga okrętu „Imperator” oddała 5-go maja w Brzeszczu swój statek i powróciła na parowcu „Rubia” do Hamburga.

Król Konstantyn chce powrócić do Aten.

Paryskie pisma donoszą, że według „Manchester Guardian” zamierza król Konstantyn ugodzić się z państwami sprzymierzonymi i spowodować swego syna do ustąpienia z tronu, aby mógł powrócić do Aten. Z tego powodu przyszło podobno do nieporozumienia między królem i królową.

Wiadomości kościelne.

* **Pelplin.** We wtorek, dnia 13-go maja rozpoczął się w tutejszym klerykacie nowy rok szkolny. O godzinie 8-mej rano odbyło się w kaplicy uroczyste nabożeństwo. Odśpiewaniem „Veni Creator”, które zaintonował Najprzew. ks. Biskup, rozpoczęła się Msza św., którą celebrował ks. kanonik i regens Treder. Podczas Mszy św. śpiewał chór Missa „Quarta” Hallera. Po nabożeństwie odbyło się w auli pod przewodnictwem przewielebnego ks. ordynariusza, ks. Sufragana, księdza oficjała i wszystkich profesorów uroczyste otwarcie semestru i przedstawienie nowych alumnów, których przyjęto około 60. Ogólna liczba kleryków wynosi zatem obecnie przeszło 100.

Kiep, kto więcej daje niż może.

Gospodarka żywnościowa w Prusach Królewskich dziwnie sobie nieraz postępuje. Miasta, szczególnie Gdańsk cierpi często niedostatek, bo nie może nic kupić. Taka prowincja, jak Prusy Królewskie, mogłaby przynajmniej własną ludność roboczą po miastach wyżywić dostatecznie, ale cóż się dzieje.

Ze wsi niemal ostatnią krowę zabierają, przetrzasają worek, aby choć garść żyta zebrać i śla, nie do Gdańska, lecz do Berlina. A ludność Gdańska otrzymuje resztki. W sobotę zładowano z woza przed kuchnią publiczną przy Dominikswall brukiew. Jeść trzeba i brukiew, gdy czego innego niema, ale powinna być zdrowa. Ta zaś była zepsuta, aż cuchła i z daleka już śmierdzała.

W mieście od paru dni kartofli u różnych handlarzy niema. Nic dziwnego, bo kartofle wysyłają całemi wagonami aż do Wiednia, do Austrii.

Jeden powiat dostarczył 7000 centnarów kartofli dla Niemców w Wiedniu a dalsze 30 000 centnarów mają być wysłane. Gazeta socjalistyczna powiada, że wprawdzie życzy swym landsmanom w Wiedniu dobrze, lecz zanacza, że władze powinny najprzód starać się o naszą ludność roboczą, aby głodem się nie morzyła.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na piątek, 16 maja:

Jana Nepomucena.

Słońca wschód o g. 4.6, zach. o g. 7.47.

Księżycy wschód o g. 9.28, zach. o g. 4.42.

kiej prawdy; bo, nie sam od siebie mówić będzie, ale, cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i, co przyjdzie ma, oznajmi wam.

ROZMYŚLANIE.

„Iż nie wierzą w Mnie.” (Jan 16, 9.)

Kto niema wiary, niema żadnej cnoty, a kto ma wiarę, w nim znajdują się wszystkie cnoty. Wiara jest początkiem i podstawą wszystkich cnót. Cnoty rodzą się z wiary, a gdy wiara gaśnie, cnoty umierają. Wiara ożywia nadzieję, wskazuje wieczne dobra i chwałę nieśmiertelną. Wiara pobudza do miłości, pokazuje nam doskonałości Boskie, Jego dobrodziejstwa i obowiązki. Jakie mamy względem Boga, zagrzewa ducha do miłości Boga i gorliwej służby Jego, wskazuje wiecznie i niepojęte nagrody. Zachęca do cierpliwości, ucząc nas, że za krótkie utrapienia w tem życiu czeka nas wieczna zapłata. Wiara uczy o wielkości Majestatu Boga i nakazuje nam z wielkiem uszanowaniem zbliżać się do Niego na modlitwie. Jeżeli wiara słaba, nie będzie pokory, nadzieja się zachwieje, ostrygnie miłość, cierpliwość nie znajdzie miejsca, żarliwość zniknie, umartwienie, tak konieczna cnota, będzie nieznana; wszystkie uczynki na pozór dobre, są bez wartości. „W niwecz się obróca jako woda zbiegająca.” (Ps. 57, 8). Bez wiary zaślepiony jest rozum, zostaje się tylko słabość, nędza i grzechy. Cóż rozumiecie, pyta się Zbawiciel: „Wszakże Syn człowieczy przyszedłszy, iżali znajdzie wiarę na ziemi.” (Łukasz rozdz. 18, w. 8). I dla tej przyczyny, że nie będzie żadnej cnoty na ziemi, nie będzie mógł Pan Bóg dłużej znosić tego świata, ani dłużej czekać

— Kto jeszcze nie ma biletu na obchód 11-letniej rocznicy Tow. Polek w Gdańsku, urządzany w przyszłą niedzielę w ujeżdżalni (Sporthalle), ten niechaj co prędzej pośpieszy zakupić sobie bilet w „Gazecie Gdańskiej” — Grobla Przedmiejska, — Vorst. Graben 49. Do wtorku wieczora, a więc drugiego dnia sprzedaży, wyprzedano większą połowę biletów. Kto zatem ociągać się będzie, dla tego wreszcie biletu zabraknie, a szkoda, bo przedstawiana sztuka jest bardzo ładna i wstrząsająca swoim przebiegiem. Nikt zatem nie pożałuje, że przybył.

Podczas przedstawienia wyprowadzony zostanie balet pod kierownictwem p. Hoffmanna. Balet zapowiada się bardzo świetnie i na pewno przyczyni się do upiększenia obchodu i przedstawienia.

Próba generalna odbędzie się w niedzielę na scenie ujeżdżalni (Sporthalle) o godz. 8 i pół rano. Wstęp dla dzieci po 30 fen. — Rodzice uczynią dobrze, jeśli dzieci przysła na próbę generalną, a popołudniowe przedstawienie pozostawią starszym, że ono odbędzie się bez dzieci, które hałasują i przeszkadzają.

Wszystkie panie, które wprowadzać będą gości, zechcą w niedzielę o godz. 9-tej przed południem przybyć do ujeżdżalni celem wzajemnego porozumienia się co do rozkładu krzeseł i t. p.

Gdańsk. Do Nowegoportu przybył we wtorek przed południem krążownik „Walrus”, a popołudniu amerykański parowiec „Kerowlee” (3550 ton) z żywnością dla Polski.

— **Pugilares** skradziono w niedzielę popołudniu kupcowi W. Ewertowi z Gdańska. Bawiąc w jednej z tutejszych restauracji, zauważył po nie-wczasie, iż w niewytłumaczony sposób pozbawiono go pugilaresu o zawartości 16 tysięcy 840 marek i drugi z różnymi dokumentami. Sprawcy jeszcze nie wysledzono.

— **Śmiała kradzież z włamaniem.** W niedzielę popołudniu odwiedzili włamywacze pomieszczenie kupca H. Arisa przy ulicy Milchmannengasse 1a, kiedy ten z rodziną znajdował się na przechadzce. Włamywacze wkroczyli do mieszkania prywatnego i skradli kasę z 20 tysiącami marek, jak i wszystkie klucze do lokali interesu i śpichrza.

— **Trafna uwaga.** Jeden z czytelników pisze nam co następuje: Wedle „Danzigerki” Towarzystwo agrariuszów z Straszyna oświadczyło w Gdańsku, że żaden zachodnio-prusak żywy nie pójdzie pod polskie jarzmo. Gdyby to nieodróżniał młokosi pałęli takie kapitalne głupstwo, to bym się już nie dziwił, ale kiedy dorośli i edukowani mężowie podobnie oświadczają i piszą, to doprawdy z tego wnioskować można, jak obecnie stoł z niemieczyna. Aż wstręt człowieka ogarnia. Ale w tem oświadczeniu leży coś głębszego. — **Polskie jarzmo?** Czy ci panowie polskie jarzmo znają? My Polacy niemieckie jarzmo znamy aż nazbyt. 120 lat Niemcy kuli niezliczone prawa wyjątkowe, stały się milionów wydali, aby Polaków wyniszczyć. To było jarzmo. A Polacy jak się z Niemcami obchodzili? 300 lat był Gdańsk szczęśliwy, kwitł i bogacił się, że już sobie lepszych czasów nie życzy. To było jarzmo polskie.

Ale kiedy ci Panowie już koniecznie żywi do Polski należeć nie chcą, to radził bym im co następuje: niech sobie w Straszynie wybudują szubienicę, i niech się jeden za drugim powiesi. My płakać nie będziemy.

— **Znów rewizja w Podkomisarjacie.** Na rozporządzenie sędziego śledczego z Gdańska, który prowadził śledztwo przeciwko członkom Podkomisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdań-

i przyjdzie z mocą wielką i Majestatem sądzić żywych i umarłych. A dla czegoż natenozas nie będzie żadnej cnoty? dlatego, że nie będzie wiary. Uskarża się Prorok Dawid przed Panem, gdy mówi: „Zbaw mię Panie, bo ustał święty: bo umniejszyli się prawdy od synów ludzkich.” (Ps. 11, 2). Uważając dziś, jak mało jest wśród chrześcijan wiary, można wnosić, że się zbliża dzień Pańskiego, na którym ludzie będą sadzeni w wiary, że albo jej nie mieli, albo że ich życie nie zgadzało się z wiarą.

Prawdy, które Bóg objawił, zasadzają się na nieomylną powadze Boskiej. Wszystkie nauki ludzkie nie mogą się równać z pewnością wiary świętej, bo zależą od rozumu człowieka, który jest omylny, lub doświadczenia, które nie jest jeszcze pewnikiem nieomylnym. Sama tylko wiara św. upewnia mnie w takiej prawdzie, że w niej wątpić nie mogę i jest rzeczą niemożliwą, abym się w tej prawdzie pomylił, jak jest rzeczą niemożliwą, aby się Bóg omylił, albo mnie chciał omylić. Wierzę dlatego, że to Bóg objawił i coż nad wiarę może być pewniejszego? Bóg potwierdza cudami to, co nam objawił. Wzbudzał tak wielu mądrych, uczonych i świętych ludzi w różnych czasach i miejscach, którzy nam tę wiarę podawali i nie mieli celu, aby w błąd wprowadzić, gdyż świadectwo swoje własną krwią zapieczętowali.

Podziękuj Bogu, że cię tak łatwą, bezpieczną i pewną drogą prowadzi do zbawienia, to jest wiarą świętą. „O jako wielmożne są Panie sprawy Twoje: nazbyt głębokie stały się ślady Twoje.” (Psalm 91, 6.)

sku, oskarżonych rzekomo o zdradę stanu, dokonano rewizji w lokalach Podkomisarjatu przez 3 kryminalnych policjantów. Zabrano wszelką korespondencję, która nadeszła od 20. 4. rb.

Emaus. W niedzielę, 11 b. m. odbył się w parafii naszej w Emaus wiec protestujący wobec krzywd nam wyrządzonych w kościele naszym, bo nigdy dla nas nie odprawia się nabożeństwo w naszym ojczystym języku. Dotychczasowe próby i zabiegi nasze w tym celu nie odniosły żadnego skutku i nawet nie otrzymaliśmy odpowiedzi na petycję i późniejszy telegram.

Rozgoryczenie parafjan jest wobec takich postępowań ze strony władzy wyższej wielkie. I powody rzekome, na mocy których życzeń naszych nie spełniono, są niesłuszne i w niczem nieuzasadnione.

Do wiecu udała się delegacja z trzech osób się składająca do ks. kuratusa Białka. I tu się wyraziło, że ponoć nie winien temu ks. Proboszcz, ale to powszechnie mniemano. Jako kapłan podlegający władzy wyższej, to jest biskupiej, musi podlegać jej rozporządzeniom działać i do jej rozkazów się zastosować. Tak się przynajmniej tłumaczyło. Ale czemuż ks. Biskup sprawy nie załatwia?

Gromadzeni uchwalili następującą rezolucję: My dziś zebrani Polacy parafji Emauskiej licząc imieniem około 2000 Polaków, żądamy co drugą niedzielę nabożeństwa w ojczystym języku i to Mszy św. ze śpiewem polskim i polskiem kazaniem, jako też nieszporem, a nie mniej nabożeństw majowych i różańcowych i w święto Bożego Ciała, przypadającego w czwartek. Jest to słuszne i sprawiedliwe żądanie, gdyż dotychczas byliśmy upośledzeni pod względem narodowym, co szkodzi Kościołowi św. i sprzeciwia się wszystkim jego zasadom.

Protestujemy równocześnie przeciwko dotychczasowemu lekceważeniu naszych żądań u władzy wyższych.

Protest ten podpisali osobno dwaj delegaci wysłani do Pelplina.

Chyba byłby już zaprawdę, aby parafji Emauskiej stała się nareszcie sprawiedliwość. Jeśli ludność w czasach obecnych nie ma popadać w sidła socjalistów, to koniecznie trzeba jej przyznać nabożeństwa w polskim języku. W Gdańsku co niedzielę więcej Polaków w kościele? A dlaczego? Bo słyszą kazania w ojczystym języku i dlatego chętniej do kościoła przychodzą.

Tczew. W niedzielę, 11-go maja przyjechał tu grenszuc z około 300 ludźmi i skoro pociąg poczty nr. 6119 stanął, zabrał się ów sławny grenszuc do roboty i zrabował około 11 wagonów przeważnie pocztowych doszczętnie. Kradziono co w ręce wpadło. Urzędnikom, którzy przeszkodzić chcieli w rabunku, grożono zabiciem. A gdy zwołano zw. Bahnhofswache do pomocy, ta jednak nie mogła sobie z rabusiami dać rady i dała drogę a grenszuc, gdy nasycił się do woli, podchłubiwszy sobie po dziele po zrabowaniu całej masy wina i innych trunków alkoholycznych, udał się na spoczynek. Słyszałem, jak mówili: „Wir werden nicht kämpfen, aber uns gesund machen. — Das Golen ist noch was zu holen. —! Czy takie dzikie hordy miałyby napadać na spokojną kradzież polską? Takie napady grenszucu nie są tu w Tczewie rzadkością.

W piątek, dnia 9-go maja poszedł sławny grenszuc do oberży p. Bielawskiego przy ulicy Kolarowej w Tczewie, aby się pokrzepić. Gdy p. Bielawski był zajęty wyszynkiem napojów, zabrał

Jeden jest Bóg i jedna wiara być musi, która łączy człowieka z Bogiem, przez którą Bóg daje się poznać ludziom, przez dzieła rąk Swoich, w których się okazuje Wszechmocność, mądrość i dobroć. Religja i wiara w Boga jedna tylko być musi. Wszyscy ludzie na świecie biorą z jednego swój początek, a zatem mają tylko jednego Boga, to jest Boga swojego i jedną tylko drogę, którą by ich do tego celu prowadzić mogła, a to właśnie wiara i religja spełnia. Wielka jest liczba ścieżek, po których idąc, błądzić można: ale jest jedna tylko prawda, jak jedna tylko jest ścieżka, która do niej prowadzi, którą nam religja, jak palec, wskazuje. Sam tylko Bóg mój, możesz mnie do Siebie prosto doprowadzić a jako Sam siebie wielbisz, tak Sam tylko nauczyć mnie możesz, jak godnie Cię wielbić. Religja przyrodzona jest rozumowi, wzięty od Boga, który się zawsze jednymi zasadami rządzi i wszystko kieruje do jednego celu: dopóki człowiek szedł za nim, zmierzał prosto do Boga, lecz kiedy dał się uwieść zmysłowości i uległ namietnościom, więc potrzeba było, aby Bóg do nas mówił skuteczniejszym sposobem, abyśmy nie tylko głos Jego mogli rozumieć, ale i woli Jego zadość uczynić, przeto ustanowił nam przyrodzoną religję, która pierwotnie była żydowska, lecz Jezus Chrystus jej doskonałość zawarł w ewangeljaństwie. Podziękuj Panu Bogu, żeś się narodził w wierze świętej katolickiej i tak żyj, abyś stał się godnym jej synem.

„Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest.“ (Efez. 1. 10, wiersz 5).

się grenszuc do robenia porządku“ w jego pokoju i brał co mu pod rękę wpadło. Tak na przykład: widelce i łyżki srebrne, i szczęście dla pana Bielawskiego, że spostrzegł złodzieja na gorącym uczynku i niektóre rzeczy odebrał, jednak poniósł wielkie szkody.

Pelplin. W obecnym czasie pisze się dużo w gazetach naszych o niezdrowy stosunkach, panujących jeszcze u nas. Nie można więc pominąć i naszej miejscowości. I tak dzieją się tu rzeczy, które nie zgadzają się z zapatrywaniem i prawdziwych Polaków. Mianowicie polscy chlebowodawcy rolni grzeszą pod niejednym względem. Na pobliskich folwarkach wprost oplakane panują stosunki. W drugie święto Wielkiejnocy nakazał zarządca folwarku pod Pelplinem ludziom swym ich ogrody orać. To samo czyniono też w pierwszą niedzielę po Wielkiejnocy. 1-go maja pod przymusem świętowano, 3-go maja zaś, gdy cała okolica nie pracowała, tylko przybyła na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego, panowie nasi, z małymi wyjątkami, nie poczuli się do brania udziału w nabożeństwie lub zwolnienia w tym celu swych robotników. Okropnie ciężko przyjdzie też polskim chlebowodawcom zastosować się do nowych kontraktów i do słusznych żądań robotników i rzemieślników rolnych, skubiąc swych podwładnych na wszelki sposób. Czy godzi się tak postępować w obecnym przejściowym i dla nas tak ciężkim czasie? do tego na biskupich (kapitałnych) folwarkach! Dziś potrzeba nam łączności. Wielkie nawałnice kłębią się nad naszymi głowami. Niemcy zamierzają stawieć zbrojny opór postanowieniom kongresu pokojowego i nie chcą odstąpić dobrowolnie Prus Królewskich Polsce. Panowie więc powinni iść z ludem, a i lud pójdzie z nimi. Panowie żądają, żeby im ufać. Jak tu im ufać, kiedy oni starają się ten biedny naród wyzyskać. I tedy dziwić się, że naród chwytą się ostrzejszych środków i sprzyja żywiołom groźnym takim chlebowodawcom.

Królewiec. Na dobrach rycerskich w Wielkim Korszewie spalili się dwie stodoły i jeden chlew.

Kołobrzeg. Włamywacze wtargnęli do lokalu kasowego oddziału zapasowego pułku 54 piechoty i skradli tam 9600 marek. Po włamywaczach niema śladu.

Kalwaria Wejherowska. Okoliczności czasowe zmuszają nas w bieżącym roku Wniebowstąpienia zaniechać mimo najlepszych chęci starożytnych wspólnych pielgrzymek z Kościerzyny i Oliwy na Kalwarię Wejherowską.

Wejherowo, w maju 1919.

Przewodnik duchowny Kalwarii Wejherowskiej. Pokwitowanie. Na chleb św. Antoniego złożył Apoloniusz Kawczyński z Berlina z podziękowaniem za szczęśliwy powrót z wojny 100 marek.

Towarzystwo Naukowe w Toruniu E. V. zawiadamia niniejszem szanownych swoich członków, że uchwałą nadzwyczajnego walnego zebrania w dniu 5-go podwyższona została jednorazowa wpłata dla nowo przystępujących członków dożywnotnich o 200 marek, wynosi zatem obecnie 500 marek.

Czyż wobec tego dawniejsi członkowie dożywnotni z własnego popędu — bo nie objęci tą uchwałą — nie nadesłali także jeszcze 200 marek, aby ułatwić Tow. Naukowemu uchwalone już zakupno i przebudowanie Muzeum i tak przyczynić się do założenia przybytku, któryby odpowiadał wymaganiom nowoczesnym i chlubnie świadczył o poziomie kulturalnym członków Towarzystwa Naukowego?

Proszę też usilnie, aby szanowni członkowie w najkrótszym czasie nadesłać zechcieli zaległą składkę roczną wynoszącą 12 marek.

Nawra Kr. Thorn, 6-go maja 1919.

Poczt. konto czek. w Gdańsku 197.

Ks. Prob. Dambek, sekretarz.

Niemiecka załoba krajowa. Od 10-go do 16-go maja włącznie są zakazane: wszelkie publiczne przedstawienia teatralne, koncerty i zabawy inne.

Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

w Gdańsku: Zebranie Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się w piątek, 16 b. m. o godz. 7-mej wieczorem u pani Steppuhn. Ważna sprawa na porządku dziennym.

W Rumji: W niedzielę dnia 25-go bm. o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się zebranie celem założenia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, na które wszystkich robotników zaprasza Zarząd.

W Redzie: W niedzielę dnia 25-go odbędzie się zaraz po nabożeństwie zebranie celem założenia filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, na które wszystkich robotników zaprasza Zarząd.

W Górze, pow. wejherowski: Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które miało się odbyć dnia 4-go bm., odbędzie się dopiero w niedzielę, dnia 18-go, na sali p. Kohnkiego. Zarząd.

W Kiełnie: Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, 18 b. m. o godz. 1-tej w poł. na zwykłej sali zebrań. Uprasza się wszystkich starych członków, którzy zalegają w zapłacie składek miesięcznych, ażeby się wszyscy stawili i swoje zaległe składki miesięczne zapłacili. Zarząd.

w Przodkowie: Zebranie Tow. Ludowego „Gwiazda“ w niedzielę, dnia 18 b. m. w lokalu p. Fr. Plichty zaraz po nabożeństwie.

Zarząd.
w Tczewie: Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 18-go maja o godz. 5-tej po południu na sali Domu św. Józefa. Posiedzenie Zarządu pół godziny przedzej. O liczny udział prosi Zarząd.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

POLICHROMIA KOŚCIELNA
W KAŻDYM KLASYCZNYM STYLU. JAK TEŻ
W POLSKICH MOTYWACH
OBRAZY KOŚCIELNE
LEON SENDZERSKI
SOPOTY, PROMENADA 25/27.

Danziger Hof
we wtorek, dnia 20-go maja rb.
wieczorem o 7-mej godz.
Koncert pożegnalny
Haliny Czarlińskiej
z łaskawym współudziałem
Waltera Junga.
Skrzydł. z magazynu Heinrichsdorfa.
Bilety sprzedaje księgarnia Boeniga (Kohnmarkt) oraz skład nut Ziemssena (Hundegasse) po mk.: 5,40 — 2,20 — 2,75. — miejsca do stania po 1,75.

Osiadłem w Wejherowie
przy ulicy Puukiej (Putzigerstrasse) 5¹ jako
lekarz praktyczny.
Przyjmuję dzienne od 8—10 przed połud.
i 4—5 po południu.,
w niedzielę 8—9 przed połud.
Jestem także lekarzem miejskiej i powiatowej kasy chorych.
Dr. med. Janowitz.
Telefon 66. Telefon 66.

Franciszek Błęński
złotnik i jubiler
pod firma
G. Plaschke Następca
przy ulicy Górskiej-Hundegasse 5
poleca Szan. Publiczności swój obfity skład wyrobów złotniczych, obracek ślubnych itp., jako też zegarków kieszonkowych w rozmaitych cenach. Przyjmuje także wszelkie reparacje. Usługa skora i rzetelna.

Rum, koniak, wino i cygara
dla odprzedających ofiaruje po najtańszych cenach
Franciszek Lipski
w Gdańsku, Hundegasse 68. Telefon 3667.

Polozami
la destylowaną smołę z węgla kamiennych,
papę, cement, gwoździe
i matorjału butowlane wszelkiego rodzaju.
także:
karboflineum, olej do maszyn motorowych i parowych, tłuszczone wozy.
Klemens Wendlikowski
skład kolen. i destyl.
KOŚCIERZYNA. (Telefon 51).

Międzynarodowa Centrala dla handlu i przemysłu
(Internationale Verkehrszentrale für Handel und Industrie)

Kosiński & Co.

we Wrzeszczu
ulica Dworkowa nr. 15

Telefon nr. 3248.

Langfuhr
Bahnhofstr. nr. 15

Już dzisiaj przyjmujemy zamówienia
na dostawę **żywności** wszelkiego rodzaju.
Ceny jak na czasy obecne **bardzo umiarkowane.**

Zarazem polecamy **hurtownie**
wina, koniaki, rumy i cygara.

Upraszamy o rychłe nadsyłanie zamówień, gdyż załatwiamy je tylko
w miarę ich nadejścia.

„Towarzystwo Polek“ w Gdańsku.

PROGRAM:
obchodu 11-to letniej rocznicy
istnienia Towarzystwa
urządzanej
w niedzielę, dnia 18-go maja 1919 r.
o godzinie 5-tej po południu
w Ujeżdżalni (Sporthalle) przy Alejach.

1. Koncert.
2. Prolog — wypowie p. J. Czyżewska.
3. a) Mazurek (Le Menetrier) — Op. 19 nr. 2. H. Wieniawskiego.
b) Mazurek (Obertas) — Op. 19. nr. 1. H. Wieniawskiego.
c) Nocturno — Op. 9. nr. 2. Fr. Chopin. — Sara e.
(skrzypce Tadeusz Tylewski — fortepian panna E. K.).
4. Przemowa przewodniczącej „Tow. Polek“.
5. „Wiśła moja“ — śpiew ogólny.
6. Przedstawienie amatorskie.

Karpaccy Górale

Dramat w trzech aktach Józefa Korzeniowskiego.
W pierwszym akcie wielki balet wćwiczony przez inżyniera dypl. p. Hoffmanna.
7. „Na Wawel“ — śpiew ogólny.

CENY MIEJSC: Miejsce rezerwowane 5,00 mk., miejsce pierwsze 4,00 mk., miejsce drugie 3,00 mk., łoża B (po prawej i lewej stronie) 3,00 mk., miejsce trzecie i łoża C, D, i E 2,00 mk., chórek 1,00 mk.

BILETÓW nabyć można od poniedziałku, 12-go bm. w Ekspedycji „Gazety Gdańskiej“ Grobla Przedmiejska 49.

Otwarcie kasy o godzinie 4-tej. — Początek punktualnie o godzinie 5-tej po południu.

Restauracja

Bronisława Kubickiego

w Gdańsku, Am brausenden Wasser 5

w której odbywa się

codziennie koncert

winna być punktem zbornym wszystkich Rodaków miasta Gdańska i okolicy. Dlatego każdy, chcący się nieco zabawić, niechaj spieszy tamdotąd, bo lokale ładne a usługa skora i rzetelna.

Szafy do pieniędzy

różnej wielkości z 1 i 2 drzwiami, szafy wmurowane i takowe do książek, wielkie szafy bankowe o drzwiach podwójnych 70 do 80 centr. ciężkie, budowa komórek stalowych i t. d. reparacje przy wszelkich systemach.
Gdańska fabryka szaf pieniężnych
Emil Krause, Kneipab 13b u. 14. Telefon 2429

Sprowadzony okoliczności
ciami sprzedam natychmiast
moją

posiadłość

fabryczną

składającą się z wielkiego
domu komorniczego, fabryki
i hlewów przy wysokiej
wplacie.

Łask. zgłoszenia pod nr.
550 do Eksp. „Gaz. Gd.“

Sprzedam moją

oberze

z sals, w bliskości portu
przy wpłacie 25—30,00 mk.
Zgłoszenia pod nr. 581 do
Eksp. Gazety Gdańskiej.

Poszukuję od 15-go maja
pokoju meblowanego
z pensją. Zgłosz. do Eksp. Gaz.
Gdańskiej pod nr. 554.

Mebl. pokój

od 15 maja lub 1 czerwca
rb najchętniej dla studenta
ze wsi wynajmie

KAUBE, Wrzeszcz-Langfuhr,
Hauptstrasse 91 b i lewa.

Odźwiernego

(portier) poszukuje się od 1-go
lipca rb. do wielkiego domu z
centralną ogrzewalnią Zgłoszenia
do Redakcji Gazety Gdańskiej
pod nr. 515

Poszukuję od zaraz lub
później kupna dobrze za-
prowadzonej

winiarni

połączonej
z interesem cygar

lub składu

kolonialnego

połączonego

z restauracją.

Łaskawe zgłosz. z podaniem
enry kupna uprasza się pod
adres. Smola-owice,
Culmsee, Zimmerstr. 26.

Do biura węglowej poszu-
kuje się

panienkę

z ładnym charakterem pi-
smą władającą językiem
polskim jako

uczennicę

Piermiennozgłoszenia z po-
aniem pensji uprasza
Robert Siewert Nachf.,
Karthäuserstr. nr. 125—8

Biegła nakładaczkę
i robotnicę

do naprawy maszyny po-
nukuje

drukarnia H. Feller'a nast.

S. Czyżewskiego

Ankerschmedegasse nr. 6.

Poszukuje się

pokoju meblowanego

z nianiem fortepianu.

Zgłosz. do Eksp. Gazety

Gdańskiej pod nr. 543.

Polecam

szelak orange

przedwojenny po 55 — mk.

szelak lemon „ 57 — mk.

za 1 funt i wysyłam każdą

ilość pocztą za zaliczką.

R. Chalicki

DRUGERIA POD LWEM.
Nowe (Neuenburg Wpr.)

Od 15-go maja

pozwazszy będą przyjmował
tylko od 8 do 2.

B. Filarski

LEKARZ-DENTYSTA.
ulica Długa 58.

Poszukujemy panienkę
w młodszych wiekach

stenotyp.

w polskim i niemieckim je-
zyku. Zgłosz. z życiem. upr-
sie pod nr. 586 do Eksped.
Gazety Gdańskiej.

Ex import. interes posz.

Wolontariuszy

lub

uczni

Młodzieńcy z wykształceniem
zechcą zgł. się pod nr. 589
do Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Kto

podjął się w
krótkim czasie na-
uczyć dwoje dzie-
ci, w wieku od 10
do 12 lat, języka polskie-
go, zechce złożyć ofertę
z podaniem warunków pod
nr. 549 do Eksp. „Gazety
Gdańskiej“. Lekcje w go-
dzinach popołudniowych.

Meblowany
lub

próżny pokój

poszukuje w Gdańsku od za-
raz. Zgłoszenia uprasza się
podać do Eksp. „Gaz. Gd.“
pod nr. 545.

Posadzki parkietowe
przekłada, reperuje, przono-
si, czyści i woskuje

Kielas

Gdańsk, Hirschgasse 19.

Koperty

połącza

Gazeta Gdańska.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter
Haftung

w Sierakowicach — (Sierakowitz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami

przyjmuje depozyta

placąc odsetki 3 i 4 %, stosownie do wy-
powiedzenia.

Mamy konto czekowe na poczcie w Gdańsku
(Danzig) nr. 1974

Zarząd.

Ks. Prob. Losiak. Bruch Doroszewski.

Biuro moje przy Długim rynku nr. 40

jest znów otwarte.

Szanownych Odbiorców mieszkających
w Gdańsku upraszam aby przy zbliżających
się nowych zameldowaniach odbiorców, oraz
z zleceniami i życzeniami zechcieli tamdotąd się
udać. Biuro przy Karthäuserstrasse pozostaje
nadal niezmienione.

Robert Siewert Nachf.

Karthäuserstrasse 125—128.

Telefon nr. 241 i boczne połączenia

Długi rynek 40 i piętro.

Bank Ludowy

E. G.
M. A. H.

w Stanisławowie.

przyjmuje depozyta (oszczędności) i płaci
procent podług umowy; udziela także po-
życzki pod bardzo dogodnymi warunkami.

Dniami kasowymi są środy i soboty od godz. 1—6 po poł.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung

Józef Blak

Br. Ptach.

Krofta.

Spółka Ziemska w Tucholi

E. G. m. b. H. Tuchel

pośredniczy w zakupie i sprzedawie
gospodarstw większych i mniejszych, zaj-
muje się podziałem i parcelacją ma-
jątków pod bardzo dogodnymi warun-
kami i finansuje hipoteki.

Prosimy się do nas zgłaszać w razie
sprzedawcy, kupna lub parcelacji.

ZARZĄD.